

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Vladyslava Zinichenko pt

Social media as a tool of political communications in post-Soviet countries

A comparative research of political actors from Ukraine and Belarus

pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Jędrzeja Skrzypczaka oraz udziału
pomocniczego dr Jakuba Jakubowskiego

Rozprawa doktorska mgr Vladyslava Zinichenko, traktuje o roli mediów społecznościowych jako narzędzia komunikacji politycznej w krajach postsowieckich, przedmiotem swoich dociekań badawczych czyniąc Ukrainę i Białoruś.

Praca liczy 504 stron i składa się z Wprowadzenia, pięciu rozdziałów i Konkluzji oraz obszernej bibliografii z wydzieloną częścią publikacji internetowych, zestawieniem tabel i wykresów oraz załączników od A do L, a także Podziękowań i wyjaśnienia występujących w pracy skrótów.

Rozdział pierwszy stanowi teoretyczną podstawę całej rozprawy i rozpoczyna się od zarysowania ewolucji badań nad komunikacją polityczną – od pierwszych prac nad propagandą po rozwój pola badawczego w drugiej połowie XX wieku. Autor przedstawia tutaj kluczowe paradygmaty: tradycyjny model transmisji, podejście interakcyjne oraz perspektywę kulturową, zwracając uwagę na to, jak technologia cyfrowa i media społecznościowe zmieniły zarówno funkcjonowanie nadawców, jak i kanały oraz zachowania odbiorców przekazów politycznych. Rozdział drugi przenosi nas w świat mediów społecznościowych jako nowego narzędzia politycznego. Początkowo Autor definiuje wspólne cechy platform Web 2.0 i 3.0, takich jak interaktywność, algorytmy rekomendacji czy personalizacja treści, a następnie szczegółowo omawia architekturę cyfrową Facebooka oraz Telegramu. (Przy okazji, określenie web 2.0 pierwsza użyła Darcy DiNucci już w 1999 r. a nie T. O'Reilly (s.82)).

W dalszej części Autor zestawia optymistyczne i sceptyczne głosy dotyczące wpływu tych narzędzi na procesy demokratyczne, by w podsumowaniu wyodrębnić elementy strategii politycznych, które stały się punktem wyjścia do dokonanej analizy empirycznej.

W rozdziale trzecim pojawia się kontekst krajowy: na tle zachodnich i nie-zachodnich modeli systemów medialnych Autor charakteryzuje ukraiński reżim hybrydowy oraz białoruski

autorytaryzm. Przeprowadza tutaj analizę tradycyjnych instytucji medialnych oraz pokazuje, w jaki sposób platformy cyfrowe – zwłaszcza Facebook na Ukrainie i Telegram w Białorusi – będąc z jednej strony nośnikiem pluralizmu, z drugiej przedmiotem cenzury, modyfikują dotychczasowy krajobraz informacyjny.

Rozdziały czwarty i piąty to już część empiryczna. Pierwszy, poświęcony został aktywności wybranych z większego korpusu 13 ukraińskich i 13 białoruskich aktorów politycznych. Autor wskazuje założenia badania – pięć okresów obejmujących fazę kampanii, czas po wyborach, rutynę oraz moment kryzysowy – i przedstawia wyniki zarówno w ujęciu ilościowym (liczba postów, zasięgi, reakcje), jak i jakościowym (tematyka, funkcje komunikatu). Dzięki temu ukazuje kontrasty w strategiach prowadzenia komunikacji na Facebooku i Telegramie.

Drugi z nich, poświęcony został odbiorcom tych przekazów. Na podstawie ankiet przeprowadzonych w trzech wersjach językowych Autor prezentuje poziom konsumpcji treści politycznych przez Ukraińców i Białorusinów, ich zaangażowanie online versus offline oraz gradację zasobu wiedzy politycznej. W efekcie dowiadujemy się, jak różne formy komunikacji – bezpośrednia czy pośrednia – korelują ze skłonnością do uczestnictwa obywatelskiego, a szczególnie z postawami młodych użytkowników.

W dalszej części recenzji zwracam uwagę na kilka kluczowych elementów pracy: przyjętych ram teoretycznych, kontekstu politycznego i społecznego, a więc specyfiki społeczno-politycznej badanego przedmiotu oraz metodologii badań. Oceniam również kompleksowość analizy wyników, a także wniosków i rekomendacji przedstawionych w pracy.

1. Ramy teoretyczne

Ramy teoretyczne pracy zawarte są w Rozdziale pierwszym pracy i dotyczą zagadnień komunikacji politycznej. Autor podejmuje próbę usystematyzowania definicji i koncepcji komunikacji politycznej, poczynając od klasycznych ujęć po nowoczesne interpretacje. W ten sposób ukazuje ewolucję zjawiska, od wczesnych badań nad propagandą aż po współczesne podejścia, w których dominują elementy interaktywne i wielowymiarowość komunikacji. Takie podejście ma duże znaczenie w związku z dalszymi częściami rozprawy, gdzie podstawy teoretyczne przekładają się na analizę komunikacji politycznej w środowisku mediów społecznościowych

Autor sięga, przy tym, do opracowań takich badaczy jak Blumler, McNair, Nimmo czy Wolton, wznosząc solidne podstawy teoretyczne swoich badań. Niemniej jednak, można wskazać tutaj pewne ograniczenia – praca mogłaby zostać wzbogacona o nowsze teorie wyjaśniające

specyfikę mediów cyfrowych oraz mechanizmy ich oddziaływania w dobie algorytmizacji treści, choćby ogólną teorię społeczeństwa sieci Castellsa, teorię aktora – sieci Latoura, czy zmodyfikowaną teorię determinizmu technologicznego Levinsona. Brak adaptacji klasycznych modeli komunikacji do specyficznych uwarunkowań mediów społecznościowych ogranicza interpretacyjny potencjał rozprawy.

Autor podkreśla zmiany, jakie zaszły w pojęciu komunikacji politycznej po upowszechnieniu internetu w latach 90. oraz po pojawieniu się mediów społecznościowych, w pierwszej dekadzie XXI w.. Wskazuje, że wcześniejsze teorie, opierające się głównie na modelach liniowych, ustępują miejsca bardziej skomplikowanym, wielowymiarowym podejściom, gdzie kluczową rolę odgrywają interakcja i „feedback”. Analiza ta jest istotna z perspektywy później podjętej analizy transformacji komunikacji w erze cyfryzacji, choć pewne aspekty mogłyby zostać rozwinięte w kontekście specyfiki nowych, algorytmicznych mechanizmów dystrybucji informacji.

Godna uwagi, przy tym, wydaje mi się próba integracji ujęć teoretycznych z problematyką badawczą. Autor prezentuje różne paradygmaty:

- jeden, skoncentrowany na funkcjach transmisyjnych i efektach przekazu,
- drugi, na interaktywności i dialogu między nadawcami a odbiorcami,
- trzeci, odnoszący się do roli kulturowej komunikacji.

Każdy z nich oferuje odmienny ogłód na rolę mediów w społeczeństwie. Współcześnie, w związku z procesami konwergencji, zaobserwować można ich przenikanie, np. media tradycyjne (*legacy media*) z nowymi czy media publiczne i komercyjne łączą funkcje informacyjne z interaktywnymi formami dialogu, a jednocześnie pełnią ważną rolę kulturową. Takie ujęcie umożliwia zbudowanie solidnego fundamentu dalszych części pracy, w których rozpatrywane są specyficzne mechanizmy komunikacji politycznej w kontekście mediów społecznościowych. Mimo to, analiza mogłaby zostać wzbogacona o głębszą dyskusję na temat ograniczeń klasycznych modeli, zwłaszcza w kontekście adaptacji do dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości cyfrowej.

W pracy dostrzegam wysiłki mające na celu adaptację tradycyjnych modeli komunikacji do realiów mediów społecznościowych. Pomimo bogatego przeglądu literatury, część wywodów teoretycznych dotyczących klasycznych mediów mogłaby zostać krytycznie skonfrontowana z nowymi trendami – takimi jak zjawiska typu *echo chambers*, interaktywność, czy wpływ

algorytmów na dystrybucję treści. Tego rodzaju refleksja mogłaby dodatkowo podkreślić wyjątkowość badanej problematyki w krajach b. Związku Radzieckiego.

2. Kontekst społeczno-polityczny przedmiotu badań

Mgr Vladyslava Zinichenko umiejętnie uzasadnia wybór Ukrainy jako państwa o hybrydowym systemie politycznym oraz Białorusi jako przykładu reżimu autorytarnego. Takie zestawienie pozwala na interesujący wywód, jak różne uwarunkowania polityczne oraz specyfika systemów medialnych wpływają na wykorzystywanie mediów społecznościowych w komunikacji politycznej. Wskazanie, iż w Ukrainie dominującą platformą jest Facebook, a w Białorusi – Telegram, jest zapewne zgodne z obserwowanymi trendami oraz realiami społeczno-politycznymi regionu. Z jednej strony umożliwia to porównanie strategii komunikacyjnych aktorów politycznych w dwóch diametralnie różnych systemach, z drugiej zaś stawia wyzwania związane z różnicami w poziomie istniejącej cenzury, wolności wypowiedzi i mechanizmów dostępu do informacji.

Autor podkreśla dynamikę zmian społecznych w dobie cyfryzacji oraz globalizacji, co stanowi podstawę dla krytycznej refleksji nad przekształceniem tradycyjnych modeli komunikacji na model oparty na interaktywności i algorytmicznych rozwiązaniach typowych dla mediów społecznościowych. W pracy uwypuklony jest także wpływ wydarzeń kryzysowych (trwający konflikt zbrojny w Ukrainie czy kampanie wyborcze) na przebieg i intensywność komunikacji politycznej.

Kontekst komunikacji politycznej najpełniej objawia się w Rozdziale 2 („Social media as the tool of political communication”). Autor podejmuje tam m.in próbę zarówno zdefiniowania pojęcia „social media”, jak i przybliżenia technicznych aspektów dwóch platform – Facebooka i Telegramu – po czym zestawia skrajne opinie na ich temat oraz wyróżnia uniwersalne elementy strategii komunikacji politycznej. Mimo wielu walorów, można wskazać kilka istotnych błędów i słabości tych rozważań.

Autor przytacza aż 53 definicje mediów społecznościowych powstałych w toku ich ewolucji w latach 1994-2019, ostatecznie wybierając tę sformułowaną przez Carr’a i Hayes’a jako „najbardziej analitycznie użyteczną” (s.86). Jednak zebranie tak dużej liczby wariantów bez krytycznej syntezy sprawia wrażenie encyklopedycznego zestawienia, a nie dogłębnej analizy. Brakuje więc odpowiedzi na pytania, dlaczego i na jakiej podstawie definicje się różnią, oraz jakie konsekwencje niesie przyjęcie jednej z nich dla badania strategicznego komunikacji politycznej.

Rozważania w omawianym fragmencie pracy, w największym stopniu, opierają się na źródłach anglojęzycznych i przykładach (Cambridge Analytica, Trump, ISIS), ale pomijają kontekst specyficzny dla Ukrainy i Białorusi. Nie odnoszą się do lokalnych platform ani krajowych wariantów Facebooka/Telegramu (np. specyfiki użycia grup zamkniętych w Ukrainie czy roli botów w kanałach białoruskich) – co mogłoby lepiej uzasadnić wybór tych dwóch serwisów. Opis affordances sieciowej struktury, algorytmów i polityk prywatności jest zbyt ogólny i często powtarza powszechnie znane w literaturze wątki i koncepty (np. „algorytmy jako redaktorzy” czy „echo chambers”). Brakuje natomiast głębszego omówienia: jak dokładnie działają mechanizmy targetowania reklam na Facebooku skierowanych do użytkowników ukraińskich, albo jakie konkretne zabezpieczenia antycenzuralne w Telegramie umożliwiają opozycji białoruskiej skuteczne omijanie blokad.

Autor przedstawia tylko dwie przeciwstawne perspektywy, nie uwzględniając pośrednich stanowisk (np. analizy polityki platform, perspektywy krytyczno-politycznej ekonomii mediów) ani nowych nurtów, takich jak badania nad dezinformacją czy „platform governance”. Taki dualizm zawęża rozumienie społecznych efektów mediów.

W podrozdziale 2.4 poświęconym elementom strategii komunikacji Autor wylicza kilka uniwersalnych praktyk (np. budowanie społeczności, storytelling), ale nie wyjaśnia kryteriów wyboru konkretnych przykładów globalnych ani jak z nich wyprowadzić kategorie do analiz empirycznych. Brakuje też odniesień do sprawdzonych ram analitycznych (np. teorii mediatyzacji czy logiki platform).

Część cytowanych materiałów (blogi, infografiki, wpisy na blogu Hootsuite czy magazynie Wired) nie zastępuje rzetelnej literatury naukowej, co może obniżać akademicki charakter rozdziału.

Opisy algorytmów Facebooka przywołują stan na lata 2019–2021, ale nie omawiają dynamiki ich ewolucji ani wpływu najnowszych modyfikacji (np. priorytetu video czy Reels). Tymczasem algorytmy mają kluczowy wpływ na skuteczność strategii, zwłaszcza w okresach intensywnej aktywności politycznej.

Konkludując, Rozdział 2 dostarcza szerokiego zarysu teoretyczno-technicznego, lecz jego ogólnikowość i słabe osadzenie w badaniach w kontekście postsowieckim i brak głębszej analizy mechanizmów platform oraz powierzchowna synteza debaty akademickiej ograniczają wartość tego rozdziału jako fundamentu dla części empirycznej rozprawy.

Rozdział III rozpoczyna się przeglądem kilku różnych podejść do charakterystyki „systemu medialnego” (Hallin & Mancini, Dobek-Ostrowska, Engesser & Franzetti, Santana-Pereira), jednak Autor nie wyjaśnia, które wymiary wybranych modeli uznaje za kluczowe dla Ukrainy

i Białorusi, ani nie proponuje spójnej syntezy tych ram. W efekcie czytelnik nie otrzymuje jasnej podstawy teoretycznej, na której opiera się dalsza część analizy.

Podrozdział 3.2, w którym opisane są systemy polityczne Ukrainy i Białorusi, Autor posługuje się głównie źródłami popularnonaukowymi (profil BBC, Freedom House) oraz ogólnikowymi stwierdzeniami („wszystkie decyzje w Ukrainie podejmuje prezydent w warunkach jednomyślności większości parlamentarnej s.150...”), zamiast sięgnąć do literatury politologicznej czy prawniczej w odniesieniu do prawa konstytucyjnego. Brakuje tu analizy mechanizmów, które realnie kształtują relacje władzy i ich wpływu na reguły funkcjonowania mediów.

W części o tradycyjnych mediach (3.3) autor wylicza serię publikacji sprzed dekady (Ratajczak & Baluk, Hajduk, Ryabinska, Usov, Manaev itp.), przyznając jednocześnie, że, poczynając od końca 2023 r., brakuje naukowych analiz. W rezultacie, zamiast próbować uzupełnić tę lukę własnymi badaniami (np. analizą rynku, wywiadami z ekspertami), autor ‘odświeża’ stare dane lub też przywołuje dane pochodzące od dziennikarzy.

Choć Autor przytacza dane dotyczące liczebności internatów lub użytkowników *social media* rozdział nie zawiera własnych analiz rynku prasowego, radiowo-telewizyjnego czy internetowego (np. wielkość udziałów rynkowych, poziom koncentracji własności, wskaźniki oglądalności/ratingów). W konsekwencji nie można zweryfikować tez o realnym stopniu pluralizmu czy klientelizmu w mediach obu państw.

Brakuje też danych dotyczących np. podziału na kategorie demograficzne, geograficzne, poziom umiejętności cyfrowych czy realne ograniczenia cenzury technicznej. Opis pozostaje na poziomie „suchej” statystyki, bez krytycznego powiązania z teorią transformacji mediów.

Rozdział przywołuje ideę „reinstitutionalizacji” mediów przez platformy, jednak nie analizuje, w jakim stopniu Facebook, Telegram czy inne serwisy narzucają własne reguły gry lokalnym systemom medialnym (np. poprzez moderację treści, algorytmy czy reklamy polityczne). Brakuje tu odniesienia do badań nad „*platform governance*”.

W rezultacie, choć Rozdział III obfituje w szeroki przegląd koncepcji i źródeł, „cierpi” na brak klarownej integracji teorii z empirią oraz na niewystarczające wykorzystanie aktualnych, rzetelnych danych dotyczących polskich i białoruskich rynków medialnych. To utrudnia ocenę realnego kształtu systemów medialnych w obu krajach.

3. Metodologia badań

Praca obejmuje zarówno badania ilościowe (analiza treści, statystyczna charakterystyka aktywności online) jak i jakościowe (analiza treści strategicznych komunikatów politycznych). Wybór 13 aktorów politycznych z Ukrainy i analogicznej grupy pochodzącej z Białorusi umożliwia porównanie między różnymi kategoriami, tj. kandydatów, partii, popularnych polityków, burmistrzów miast oraz blogerów/influencerów. Takie podejście pozwala na uzyskanie wieloaspektowego obrazu praktyk komunikacyjnych. Jednak ograniczona liczebność próby vs zastosowanie doboru losowego oraz specyfika podziału na grupy mogą budzić pytania o reprezentatywność wyników – zwłaszcza w kontekście dynamicznie zmieniającego się krajobrazu mediów społecznościowych.

Problematyka badawcza została sformułowana w sposób klarowny, koncentrując się na związkach pomiędzy strategią komunikacyjną aktorów politycznych a skutecznością przekazu poprzez media społecznościowe. Sformułowane pytania badawcze (m.in. dotyczące uzasadnienia wyboru platform oraz korelacji między konsumpcją komunikatów a uczestnictwem obywateli) są istotne i trafne, jednak sposób ich operacjonalizacji wymagałby doprecyzowania, aby uniknąć potencjalnych trudności interpretacyjnych wynikających z różnic systemowych (kontekst demokratyczny vs. autorytarny).

W pracy zastosowano metodę triangulacyjną, wykorzystując zarówno analizę treści, jak i badania sondażowe z wykorzystaniem ankiety. To, z całą pewnością, *forte* rozprawy. Konstrukcja narzędzi badawczych (wielojęzyczne kwestionariusze skierowane do Ukraińców i Białorusinów) świadczy o staranności Autora w podejściu do problematyki lingwistycznej i kulturowej. Niemniej jednak, ze względu na dynamikę mediów społecznościowych, nie jest pewne, czy narzędzia uchwyciły w pełni zmienność oraz kontekst interakcji online.

Z powodu braku narzędzi archiwizujących treści z Telegramu i ograniczeń Facebooka, cały materiał (łącznie 7 073 posty) zbierano ręcznie poprzez wykonywanie zrzutów ekranu, a statystyki wyliczano ręcznie w Excelu i PSPP. Kodowania dokonano ręcznie (to nie zarzut) jednoosobowo, zatem jego przebieg nie został zweryfikowany przez innego koder, co jednak osłabia wiarygodność wyników.

Badanie dotyczyło wyłącznie Facebooka (Ukraina) i Telegramu (Białoruś), nie uwzględniając innych istotnych serwisów (Twitter/X, Instagram). Respektuje oczywiście wybór Autora, niemniej, w ten sposób obraz komunikacji politycznej jest niepełny. Dodatkowo przyjęto pięć odrębnych „miesięcy badawczych” dla każdego konta, jednak kryteria ich wyboru (np.

początek vs. rozwój kampanii) pozostają względnie arbitralne i różne daty dla różnych aktorów, co może utrudniać bezpośrednie porównania.

Wyniki przedstawiono głównie w formie opisów statystycznych (liczba postów, typy treści, personalizacja), bez zastosowania testów istotności czy modeli wyjaśniających, co ogranicza możliwość generalizacji oraz wnioskowania poza badane przypadki.

Korpus treści utworzono w lutym–marcu 2024, z koniecznymi korektami w kwietniu. W międzyczasie autorzy kont mogli modyfikować lub usuwać posty, co sprawia, że przechwycone treści mogą nie odzwierciedlać w pełni rzeczywistej aktywności w badanym okresie.

Podsumowując, choć przeprowadzone badania dostarczają bogatych danych empirycznych, to jednak szereg ograniczeń – od konstrukcji narzędzia badawczego, poprzez sposób zbierania i kodowania danych, aż po analizę wyników – poddaje w wątpliwość pełną rzetelność i reprezentatywność przeprowadzonych badań.

Inna część badań dotyczyła percepcji przez badanych procesów komunikowania politycznego. Dalej, wskazuję kilka uwag krytycznych wobec przyjętej procedury badawczej.

Pierwsza tura (N=800) zrealizowana przez wyspecjalizowaną firmę oraz druga tura zrealizowana metodą snowball sampling (N=237 po filtrowaniu) łącznie nie stanowią próby losowej. Autor przyznaje, iż nie udało się osiągnąć pełnej reprezentatywności ze względu na migracje i ograniczenia w obu krajach, a jedynie zapewniono „reprezentatywność płci” (54 % kobiet/46 % mężczyzn). W efekcie badanie obarczone jest silnym ryzykiem biasu selekcyjnego, który zniekształca obrazy postaw zarówno Ukraińców, jak i Białorusinów. Ankiety kierowano zarówno do osób przebywających w kraju, jak i emigrantów (głównie w Polsce), ale Autor nie rozdzielał tych grup w analizie. Tymczasem, różnice w doświadczeniach i dostępie do mediów w kraju vs. w diasporze mogą istotnie wpływać na odpowiedzi. Fakt ten nie zostało uwzględniony ani skorygowany.

Badanie prowadzone było od września 2023 do kwietnia 2024 r. – okres ten obejmował kolejne fale protestów politycznych w Białorusi, zmiany sytuacji w działaniach wojennych w Ukrainie, a nawet zmiany w polityce wewnętrznej Facebooka i Telegrama. Brak podziału na krótsze „fale” i kontrolowania dat udzielania odpowiedzi na ankietę wprowadza ryzyko „efektu czasu” oraz niestabilność w postrzeganiu polityki przez respondentów.

Choć Autor wspomina o wielokrotnej kontroli i konsultacjach terminologicznych z rodzimymi użytkownikami, to jednak brakuje informacji o:

- przeprowadzeniu pilotażu na próbie niezależnej od badania zasadniczego,
- statystycznych miarach rzetelności (np. współczynnik α Cronbacha),

- procedurze tłumaczenia i weryfikacji wersji ukraińskiej, rosyjskiej i angielskiej (brak *back-translation*).

W konsekwencji nie wiadomo, czy pytania były rozumiane jednakowo w obu grupach. Wersja dla Białorusinów zawierała dodatkowe pytanie (20 vs. 19 w ankiecie ukraińskiej), co utrudnia porównania między krajami. Nie wyjaśniono, czy zmiana liczby pytań wpłynęła na poziom zmęczenia ankietą czy wskaźniki odpowiedzi. Autor jedynie wspomina o możliwości odmowy odpowiedzi (ze względu na bezpieczeństwo respondentów), ale nie podaje wskaźników braków danych ani sposobu ich traktowania w analizie. To utrudnia ocenę, czy wyniki odzwierciedlają cały próg ankietowanych, czy jedynie podzbiór respondentów bardziej skłonnych do ujawniania opinii.

Dane są prezentowane bez przeprowadzenia testów istotności (χ^2 , t-testów) ani modeli wielowymiarowych (np. regresji logistycznej), które pozwoliłyby kontrolować czynniki demograficzne i ocenić, czy obserwowane różnice są istotne statystycznie.

W szczególności Autor nie był w stanie przetestować H3 w odniesieniu do młodych respondentów (zbyt mała grupa w odniesieniu do komunikacji „bezpośredniej”). Świadczy to zresztą o niewystarczającej liczebności próby w stosunku do możliwości dokonywania analiz w podgrupach, np. demograficznych.

Ponadto, prowadzenie badania w trakcie różnego rodzaju wydarzeń ekstremalnych (wojna, protesty społeczne) może generować efekt „gorącej głowy”, ale także zmieniać poziom motywacji do udziału w badaniach online/offline.

Badania omówione w Rozdziale V wnoszą cenne informacje o odbiorcach przekazów politycznych, jednak liczne ograniczenia próby, brak reprezentatywności, niedostateczna walidacja narzędzia, a także opisowe podejście analityczne znacząco osłabiają siłę wniosków i możliwość ich uogólnienia. Badanie wymagałoby zastosowania próby losowej (lub bardziej zaawansowanego ważenia), pełnej walidacji ankiety oraz pogłębionej analizy statystycznej, aby wyniki mogły być traktowane jako solidny dowód w kontekście teorii komunikacji politycznej.

3. Kompletność i jakość analizy wyników, wniosków i rekomendacji

Jak wspomniałem, Autor prezentuje wyniki w podziale na różne kategorie aktorów oraz okresy badawcze. Umożliwia to uzyskanie szczegółowego obrazu strategii komunikacyjnych. Analiza ilościowa (statystyki dotyczące liczby postów, interakcji) jest uzupełniona analizą jakościową (analiza treści strategii komunikacyjnych), co oczywiście sprzyja kompleksowości podejścia. Z drugiej strony, warto było zwrócić większą uwagę na interaktywność treści (taką jak

komentarze czy reakcje użytkowników), które mogą znacząco wpływać na odbiór komunikatów politycznych.

Wnioski z badań wskazują na wyraźne różnice w sposobie wykorzystywania mediów społecznościowych w krajach o różnych systemach politycznych. Autor trafnie zauważa, że w otoczeniu demokratycznym komunikacja online przybiera bardziej zróżnicowany charakter, podczas gdy w reżimie autorytarnym istnieją ograniczenia wynikające np. z mechanizmów cenzury. Wnioski te są dobrze uzasadnione przytoczonymi przykładami, choć mogłyby zostać wzbogacone o głębszą dyskusję na temat implikacji dla przyszłych badań oraz praktyk komunikacyjnych. Rekomendacje przedstawione w pracy wskazują na potrzebę dalszych badań nad specyfiką mediów społecznościowych w komunikowaniu politycznym.

Sugestie dotyczące konieczności adaptacji narzędzi analitycznych do dynamicznie zmieniającego się środowiska cyfrowego są trafne. Warto jednak zauważyć, że rekomendacje mogłyby zostać lepiej powiązane z wynikami badań empirycznych, co uczyniłoby je bardziej precyzyjnymi i użytecznymi dla badaczy zajmujących się komunikacją polityczną, ale także dla praktyków politycznych.

Mgr Vladyslav Zinichenko podjął ambitne i kompleksowe badanie roli mediów społecznościowych w komunikacji politycznej w specyficznym kontekście postsowieckim. Kluczowe atuty Jego pracy to:

- rozbudowany przegląd literatury oraz odniesienia do klasycznych koncepcji komunikacji politycznej, które stanowią mocną bazę teoretyczną.
- porównanie sytuacji na Ukrainie i w Białorusi umożliwiające istnienie różnic wynikających z uwarunkowań politycznych i medialnych.
- zastosowanie zarówno analizy treści, jak i badań ankietowych pozwala na wielowymiarowe podejście do badanego zjawiska.

Niemniej, praca charakteryzuje się pewnymi ograniczeniami: Zwracam uwagę na najważniejsze z nich:

- mimo szerokiego przeglądu literatury, brakuje pełnego skonfrontowania klasycznych modeli z nowoczesnymi trendami specyficznymi dla mediów społecznościowych.
- ograniczona liczebność badanej próby oraz sztywne ramy czasowe mogą nie oddawać w pełni zmienności i dynamiki komunikacji online.
- choć wnioski są sformułowane trafnie, ich aplikacyjność mogłaby być wzmocniona przez głębsze powiązanie z danymi empirycznymi i bardziej szczegółowe rekomendacje dla praktyki politycznej.

Konkludując, praca jest wartościowym wkładem w dyskusję nad rolą mediów społecznościowych w nowoczesnej komunikacji politycznej, zwłaszcza w krajach postsowieckich a zapewne także w krajach satelickich wobec Związku Radzieckiego takich choćby jak Polska. Zaletą rozprawy jest kompleksowość podejścia oraz interdyscyplinarność, natomiast wskazane wady świadczą o potrzebie dalszych badań, których celem byłoby pełniejsze uchwycenie szybko zmieniających się realiów medialnych oraz politycznych we wspomnianych krajach.

Mimo wskazanych mankamentów, nie mam wątpliwości, że praca mgr Vladyslava Ziniczenki spełnia wszystkie kryteria właściwe dla rozpraw doktorskich. Wnioskuje więc o jej przyjęcie a następnie dopuszczenie do publicznej obrony i kontynuowanie postępowania w ramach prowadzonego przewodu doktorskiego.

